

Prezentujemy fragment referatu wygłoszonego przez obecnego Architekta Miejskiego Tadeusza Jurgę na konferencji dotyczącej między innymi problemów rewitalizacji miasta. Poruszone w nim zostały interesujące nas zagadnienia ożywienia Ostrowa Tumskiego i Śródki.

Poznań wart przyszłości. Przyszłość warta Poznania

W ramach priorytetu „nowa jakość centrum miasta” Wydział Urbanistyki i Architektury UM Poznania realizuje założenia Planu Rozwoju Miasta. Działania te łączą programy, które obejmują swoim zasięgiem następujące obszary śródmieścia miasta Poznania: Ring Steubbena, Śródkę, City, Trakt Królewsko-Cesarski i Odbudowa ciągów spacerowo handlowych.

Wydział zajmuje się realizacją jedynie pierwszych trzech programów. Każdy z nich charakteryzuje się jakimś szczególnym problemem przestrzennym, wymagającym odrębnego i wnikliwego opracowania. W związku z tym zostały wyznaczone następujące zadania:

1. Ring Steubbena – rewitalizacja obszarów postindustrialnych i przemysłowych na terenach:
 - przed Cytadelą w rejonie ulic Północna, Garbary, teren PKP,

- rejon ulicy Szyperskiej,
- obszar Chwaliszewa.
2. Śródkę – przywrócenie rzeki miastu – obejmująca obszary:
 - urbanistycznego zespołu Śródki,
 - dolinę rzeki Warty w granicach administracyjnych miasta z wykreowaniem bulwarów w szczególności na odcinku pomiędzy mostem ul. Hetmańskiej, a mostem ul. Lechickiej,
 - Ostrowa Tumskiego.
3. CITY – wykreowanie nowego centrum miasta – autorski program Architekta Miasta Poznania Tadeusza Pełszuka, którego najważniejszym celem jest odpowiedź na pytanie, czy miastu potrzebne jest nowe centrum oraz czy zasadne jest rozwiązanie zmiany charakteru dworca głównego.



W numerze m. in.:

• Szkolne problemy	2
• Wizytacja	3
• Gody – Boże Narodzenie	3
• Światowe Dni Młodzieży	3
• Miejsca w Poznaniu oferujące darmową pomoc	4
• Pod naszym dachem na Śródcie	4
• Wspomnienia z Zagórza	5
• Walka i męczeństwo DH Zygmunta Radtke – skauta z Poznańskiej Drużyny	6
• Historyczna uczta	6
• Kronika Wydarzeń	7

Powyższe zestawienie ukazuje dużą różnorodność tematyczną programów, od rewaloryzacji terenów zdegradowanych byłą funkcją przemysłową (tereny przeładunkowe kolei, teren byłej rzeźni miejskiej), poprzez rewaloryzację istniejącej, zaniedbanej od lat tkanki mieszkaniowej zabytkowego układu urbanistycznego Śródki, do wizjonerskiej pracy nad przyszłością miasta w oparciu o fundamentalne przemiany terenów PKP w rejonie dworca głównego, „Wolnych Torów” i tzw. „dziury toruńskiej”.

W ramach Planu Rozwoju Miasta wypracowano przedsięwzięcie do realizacji – rewitalizację Śródki wraz z budową mostu Cybińskiego i Królewskiego. „Wysokie walory Śródki mogą być uwypuklone jedynie poprzez poprawę dostępności komunikacyjnej i przestrzennie zespoleenie jej z Ostrowem Tumskim. W tym celu potrzebne jest wybudowanie kładki przeznaczonej przede wszystkim dla ruchu pieszo rowerowego, pomiędzy Ostrowem, a Śródką, czyli odtworzenie mostu Cybińskiego.” Śródkę ma szansę stać się początkiem ważnego ogniwa Traktu Królewsko-Cesarskiego, a tym samym ma szansę zyskać zainteresowanie turystyczne i inwestorskie, co w prosty sposób przełoży się na jej rozwój.

Z życia Rady Osiedla

■ Z funduszy przekazanych przez Radę Osiedla ułożono nową nawierzchnię chodnika o długości 80 m na Rynku Śródeckim i ul. Bydgoskiej. Wykonano również remont zabytkowej nawierzchni na ul. Filipińskiej. Prace nadzorował z ramienia Zarządu Dróg Miejskich inspektor Jarosław Krzyżoszczak. W przyszłym roku Zarząd Dróg Miejskich dokona zmiany nawierzchni chodnika przy ul. Bydgoskiej 2 i 2a.

■ Według otrzymanych od Radnych Miejskich informacji, w budżecie miasta na 2006 rok zabezpieczono środki finansowe na budowę Mostu Cybińskiego. W roku bieżącym rozpisany przetarg unieważniono.

■ Zarząd Zieleni Miejskich uzupełnił z funduszy Rady Osiedla zieleni sadząc na Zagórzu „skupinę”.

■ Zawady pięknieją. Na Zawadach odnowiono i ocieplono ściany jednego z bloków.

■ Rada Osiedla dofinansowała budowę monitoringu Ronda Śródka. Na terenie naszej dzielnicy zostanie założona dodatkowa kamera. Realizacja ma nastąpić w roku 2006.

■ Rada Osiedla zaprasza do kina „Malta” (ul. Filipińska 5) mieszkańców osiedla dnia 28 grudnia 2005 r. o godz. 19.00 na film pt. „Komornik”, a dzieci dzień później (tj. 29.12.2005) godz. 14.00 na spotkanie z „Piotrusiem Panem”.

Apel

Rada Osiedla Ostrów Tumski-Śródka-Zawady prosi wszystkich właścicieli nieruchomości, administratorów, zarządców, użytkowników, mieszkańców o utrzymanie wokół posesji porządku, czystości i poszanowanie zieleni. Nie czekajmy, aż ktoś za nas posprząta. Zróbmy to sami. Dajmy przykład innym. Niech nasza dzielnica odznacza się poznańskim porządkiem.

Zapowiedzi...

W następnym numerze kwartalnika „Wokół Śródki” zamieścimy wspomnienia z lat minionych – między innymi o strajku dzieci w szkole na Śródcie.

red.

„Wiarusy” nie zawodzą

Wzorem lat ubiegłych w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu odbywa się konkurs szopek bożonarodzeniowych. Jest już tradycją, że drużyna PDH „Wiarusy” ze Śródki bierze w nim udział.

Budowane przez nich szopki są miniaturami historycznych poznańskich budowli. W tym roku jest to „Odwach” na Starym Rynku.

Ich praca, również w tym roku została oceniona najwyżej. Gratulujemy „Wiarusom” i czekamy na nowy pomysł w przyszłym roku.

GC



Fot. Aleksander Goliński

KOMENTARZ

Szkolne problemy

W ostatnich tygodniach trwa rozgorączkowana dyskusja na temat zmian lokalizacji śródeckich szkół. Odbywają się spotkania rodziców, nauczycieli, władz oświatowych oraz komisji Rady Miasta. Co w obliczu tej dyskusji odczuwa mieszkaniec Śródki?

Z troską odnoszę się do sytuacji Szkoły Specjalnej, która funkcjonuje od roku 1974 i stanowi o charakterze dzielnicy. To przecież tutaj funkcjonuje także – od ponad 170 lat – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Nieśłyszących.

Szkoła Specjalna jest prowadzona w sposób wzorowy i integruje środowisko, a jej Dyrekcja działa w łączności z samorządem dzielnicowym. Nie pragniemy krzywdy przeniesienia tej szkoły, choć wątpliwość może budzić jej przystosowanie (jako trzypiętrowego budynku) do potrzeb dzieci specjalnej troski.

Ponadto trudno zrozumieć przejrzystość motywów ograniczenia przez Miasto działalności tej szkoły na terenie boiska sportowego.

Z podobną troską odnosimy się do drugiej spośród szkół i wyrażamy opinię, że usunięcie z naszego terenu Szkoły Muzycznej, której funkcjonowanie sięga niemalże od 40 lat, będzie wiązać się ze znaczącym uszczerbkiem dla naszej dzielnicy. Szkoła ta jest jednym z najważniejszych elementów kulturotwórczych w naszym rejonie i tworzy od lat charakter Śródki. Usunięcie jej byłoby kolejnym dowodem braku troski o kształt naszej zaniedbanej dzielnicy (obok np. kolejnego odroczenia budowy mostu na Cybinie).

Sądzę, że obowiązkiem Władz Miasta jest raczej tworzenie przestrzeni kulturalnej w dzielnicy – która na pewno w przyszłości będzie musiała podlegać rewitalizacji – niż beztroskie niszczenie dorobku pokoleń stanowiących o charakterze szkoły.

Nie możemy stać się – jako dzielnica – swego rodzaju gettem w obrębie miasta, do którego strach będzie się zapuszczać. Już dzisiaj Śródka jest opuszczona, a o jej stanie świadczy nie tylko ruina większości spośród domów, ale chociażby kilkanaście pustych lokali sklepów.

Nie może stanowić argumentu za przeniesieniem tej szkoły wzbudzenie litości dla Szkoły Specjalnej. Przecież każdy rozwój może odbywać się w sposób nieskrępowany, lecz oby nie kosztem innych.

Warto byłoby odroczyć decyzje związane z przyszłością szkół do czasu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Warto podejmować je dopiero po prześmyśleniu konsekwencji z nią związanych.

Szczepan Cofta

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta. **Współpraca:** Barbara Buk, Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk, Elżbieta Jaśkowiak oraz Wydawnictwo Kontekst (kontekst2@o2.pl). **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Grafiki:** Henryk Kot. **Zdjęcia:** archiwum.

Kontakt z redakcją: tel. 0-61 877-35-14. **Realizacja:** Drukarnia Betmor, tel. 0-61 633-20-78.

Wizytacja

27 października 2005 roku w parafii Archikatedralnej odbyła się wizytacja księdza biskupa Grzegorza Balcerka. Rozpoczęła się Mszą Św. dla starszych mieszkańców naszego osiedla, którzy otrzymali z rąk ks. Biskupa sakrament namaszczenia chorych. Następnie ks. biskup spotkał się z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych nr 105, którzy z okazji odbywającego się tam dnia różańca świętego przedstawili w kościele św. Małgorzaty inscenizację Różańcowych Tajemnic Świata. Spotkał się on również przed południem z gronem pedagogicznym i Dyrekcją w budynku placówki na ulicy Bydgoskiej.

Ks. biskup Grzegorz Balcerk złożył również wizytę na probostwie i w biurze pa-

rafialnym. Po południu spotkał się w salce z działającymi na terenie parafii grupami dzieci i młodzieży. Wieczorem poprowadził także różaniec i odprawił Mszę św. w kościele św. Małgorzaty. Wizytacja zakończyła się spotkaniem z członkami m.in. Rady Parafialnej, Apostolatu Liturgicznego, Zespołów Synodalnych, Caritas, grup zaangażowanych w życie katedralnej wspólnoty parafialnej, wysłuchał też sprawozdań z działalności poszczególnych grup.

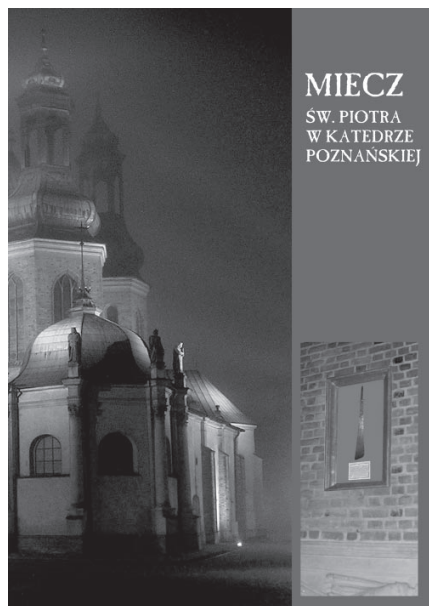
Ks. biskup Grzegorz Balcerk pochwalił działania podejmowane w parafii i zakończył swoją wizytę pasterskim błogosławieństwem.

EJ



Ks. Biskup Grzegorz Balcerk witany przez dzieci w kościele św. Małgorzaty na Śródcie

Na nadchodzące Święta oraz przełom Roku przekazujemy najlepsze życzenia. By ten czas – jak i cały Nowy Rok – jaśniał blaskiem Pokoju, który przynosi ze sobą Narodzony przed tysiącami lat w Betlejem. Niech z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedza.



MIECZ
ŚW. PIOTRA
W KATEDRZE
POZNAŃSKIEJ

Staraniem ks. proboszcza Ireneusza Szwarca, ukazało się opracowanie poświęcone starożytnemu mieczowi św. Piotra Apostoła.

Ta niezwykle cenna pamiątka, przechowywana od wieków w skarbcu Katedry Poznańskiej, za zgodą Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego Stanisława Gądeckiego, została udostępniona pielgrzymom i turystom odwiedzającym Katedrę. Dzięki wiernej kopii wykonanej przez artystę Bogdana Puchalskiego miecz św. Piotra można podziwiać w nawie bocznej, przy wejściu do zakrystii prałackiej. Więcej o dziejach tego bardzo cennego przedmiotu znajdziemy w specjalnie przygotowanym na tę okazję kolorowym folderze dostępnym w Katedrze.

TM

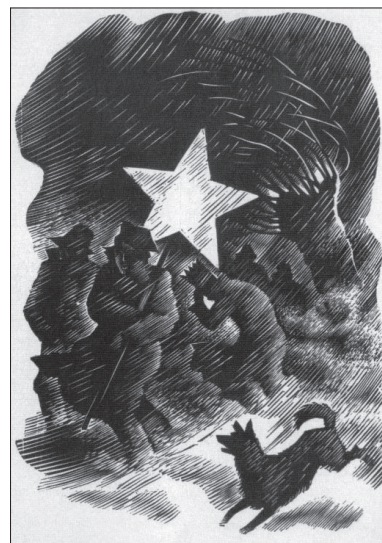
Gody – Boże Narodzenie

Prezentując stare kartki świąteczne pragniemy jednocześnie przypomnieć jedno z dawnych i praktycznie nie używanych już określeń na Boże Narodzenie, a mianowicie „Gody”.

Pochodzenie i wyjaśnienie znaczenia tego słowa podajemy za „Encyklopedią Staropolską” Z. Glogera. W Boże Narodzenie stary rok styka się z nowym, czyli w mowie dawnych Słowian stykają się dwa gody, a nazwa pierwszego miesiąca po godach to styczeń. Staropolszczyzna знаła jedynie określenie „Gody”, a termin Boże Narodzenie zaczął być używany przez arystokrację i szlachtę dopiero w XVIII w., później także przez inteligencję.

Język ludowy nazwę „Gody” zachował jeszcze w początkach XX w. W innych językach słowiańskich używają go jeszcze Cześć i Łużyccanie. W polskiej tradycji ludowej „Gody” oznaczały czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, w których wszystkie wieczory nazywano świętymi. W tym czasie nie można było pracować, a jedynie ucztować. Boże Narodzenie i Nowy Rok to czas pełen radości i uctw, a więc „Gody” są synonimem wszelkich biesiad radosnych, szczególnie uctw weselnych. Z Ewangelii znamy jedną z takich uctw zwaną godami w Kanie Galilejskiej.

T. O.



**WYKAZ MIEJSC,
W KTÓRYCH
MOŻNA OTRZYMAĆ
DARMOWĄ POMOC
W POZNANIU**

Posiłki

■ Ośrodek dla Bezdomnych – ul. Michałowo 68, godz. 15:30

■ Fundacja „Barka” – ul. św. Wincentego 6/9

■ Caritas –

– ul. Niegolewskich 23
pon. – sob. 11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)

– ul. Ściegiennego 133
pon. – sob.
11:00 – 13:00
(w niedziele dyżury)

– ul. Taczaka 7/12

pon. – sob. 15:30

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
śr, pt 10:00 – 18:00

■ Bread of life
ul. Grunwaldzka 52
wt. 8:30 – 12:00
pt. 8:30 – 13:30

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

Odzież

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 – 19:00

■ P.K.P.S Nowe Miasto –
os. Jagiellońskie 83
pon. – pt. 8:00 – 16:00

■ Ośrodek dla Bezdomnych ul. Michałowo 68
Cały tydzień 15:30 – 17:30

■ Fundacja „Barka” – ul. św. Wincentego 6/9
Cały tydzień 8:00 – 18:00

■ PCK – ul. Grunwaldzka
(Szpital Wojskowy)
pn. – wt. 9:00 – 13:00
czw. 11:00 – 15:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce – ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon., czw., pt. 10:00 – 15:00
wt., śr. 10:00 – 18:00

Porady prawne

■ Fundacja „Familijny Poznań” ul. Staszica 15a
tel. 0-61 843-63-04
wtorek:
godz. 17:00 – 19:00
środa:
godz. 16:00 – 18:00
czwartek:
godz. 16:30 – 18:30

■ Platforma Obywatelska
– ul. Zwierzyniecka 17
wt. 16:30 – 18:30

Pod naszym dachem na Śródce

Jaka jest Śródka? – każdy widzi. Często widzi jednak powierzchownie: stare, naruszone przez czas kamienice, stojący w bramach młodzi ludzie, opowieści o kradzieżach i aktach wandalizmu. Zakładając różowe okulary widzimy Śródkę wraz z jej historią, czujemy klimat lat minionych.

By poznać Śródkę, nie trzeba jednak patrzeć na nią ani przez czarne, ani przez różowe okulary. Tu po prostu trzeba żyć, wtedy poznaje się jej esencję.

Cudownym jakimś zrzędzeniem losu nie stały tu dumnie „kostnicowe” ściany współczesnych blokowisk. Bezдушnych, znormalizowanych, uwierających ciasnotą i jakąś powszechną standaryzacją idei. Śródka to miejsce ocalałe od „ludzi wymytych”, jak ich określił Stanisław Grochowiak w: „Rozbieranie do snu” (tomik „Czyści”), co choć mieszkają „twarzą w twarz” swych sąsiedzkich drzwi, to jakoś im tak „wilczo” razem.

Tu, na Śródce ludzie mówiąc „dzień dobry” patrzą sobie w oczy. Pani w sklepie wie, jaki kupię serek i czy podać mleko w woreczku, czy też w kartonie. Wszystko tu jest znajome, „dopasowane do ciała”. Gdy się tu mieszka, istnieje się dla sąsiada, dla tego miejsca. Ma się imię i nazwisko, upodobania, osobowość. Po prostu „się jest”.

Śródka przyciąga do siebie coraz więcej dusz artystycznych, urzeczonych jej pięknem i „piękną brzydotą”. We wnętrzach rzeczywiście brudnych i zapuszczonych kamienic, tworzą oni wnętrza niepowtarzalne, bo natchnione. Miejsca, w których się dobrze pracuje i odpoczywa, miejsca „bliskie krwibiegowi człowieka” (S. Grochowiak, tamże).

W jaki sposób osiąga się taki efekt? Na przykład przez wyburzenie ścian wewnętrznych i uzyskanie tym samym przestrzeni nie przytłoczonej przez zbędną materię, przestrzeni ascetycznej.

Okazuje się także, że ściany nie muszą być wcale gładkie i równe. Bardzo ciekawy efekt uzyskuje się przez zastosowanie na niektórych z nich, np. szarego goldbandu (gipsu) i nadanie ścianie chropowatej, nierównej powierzchni. Jeżeli dysponujemy dużą powierzchnią mieszkania, takie ściany możemy pozostawić wolnymi od jakiegokolwiek mebli. Zastosowanie w mieszkaniu ciekawego światła, skierowanego na takie właśnie ściany, powoduje, iż zaczynają one żyć własnym życiem, są niezwykle dynamiczne i nie wymagają stosowania dodatkowych zabiegów estetycznych.

Również łazienka nie musi mieć znamion szablonowości. Nie jest prawdą, że panele nie nadają się do łazienek. Jeżeli uspiemy wokół tzw. „mokrych miejsc”, takich jak wanna, czy umywalka, ścieżki z białych bądź szarych kamyczków, to w pełni zabezpiecza się panele przed wodą. Łazienka nasza zyskuje dzięki tym właśnie kamyczkom niezwykle uroku. Warto więc przełamywać stereotypy tkwiące w naszym umyśle, a broniące dostępu do twórczych działań. Okazuje się bowiem,

że raczej panele w kuchni są bardziej zagrożone przez wodę, niż te w łazience.

W naszej łazience nie muszą także dominować kafelki. Możemy je bowiem położyć tylko w miejscach, gdzie ściana ma kontakt z wodą. Pozostałym ścianom możemy nadać ciekawą fakturę lub pozostawić je gładkimi. Tym samym w naszym mieszkaniu pojawia się ciepła, przytulna łazienka, pozbawiona typowego „kafelkowego” chłodu.

Całego efektu dopełnia drewniana podłoga. Ciekawy kolor naszej podłogi można uzyskać przez pomalowanie jej bejcą, a następnie delikatne przecieranie całej powierzchni papierem ściernym. Taka podłoga nadaje całemu mieszkaniu wrażenie przytulności. Jeżeli mieszkamy na ostatnim piętrze to często, po usunięciu sufitu, możemy ze zdziwieniem odkryć niezwykle wręcz wielkości, drewniane bele. O ich uroku nie trzeba w Polsce nikogo przekonywać.

Do takiego mieszkania potrzebnych jest niewiele mebli. Jest ono bowiem samo w sobie niezwykle dekoracyjne. Natomiast bardzo „wdzięcznymi” elementami do upiększenia takiego mieszkania są różnego rodzaju materiały o ciekawych fakturach, no i oczywiście kwiaty, na przykład w różnego formatu plecionych koszykach.

Tym sposobem w naszej starej, wiekowej kamienicy, powstaje nowoczesne wnętrze, pełne ascezy i subtelnej piękna. Do jego stworzenia nie potrzebujemy żadnych fachowców. Wszystko to możemy bowiem uzyskać własnymi siłami.

Coraz więcej Śródczan tworzy dla siebie takie piękne, prywatne, intymne miejsca – swoje mieszkania. Równie magiczna i piękna jest ta Śródka publiczna, otwarta na wszystkich mieszkańców Poznania. Śródka jest miejscem nieoczywistym, miejscem natchnionych zakątków, unoszącego się klimatu artystycznej bohemy. Jest miejscem spotkań i rozmów, tych rzeczywistych i tych wymagowanych, o których wiadomo, że dla tego właśnie, Śródkowego miejsca są przeznaczone.

24 XII rodząc się, ujrzy Śródkę Dziecko Boga. Ujrzy jej powłokę i ujrzy jej Ducha. Mimo, że Dziecię to rodziło się już wcześniej, urodzi się także w tym roku, i z pewnością będzie się rodzić w przyszłości. To znaczy, że chyba podoba mu się na tej naszej Śródce, tej prywatnej i tej publicznej.

Tak naprawdę „nic dwa razy się nie zdarza”, jak chce Wisława Szymborska w „Wołaniu do Yeti”. To będzie piękne Boże Narodzenie, właśnie w tym roku, właśnie tu – na Śródce, w naszych mieszkaniach.

Luiza i Krzysztof Wolańscy

„To co oczy moje widziały, co przeżyłem, czego w życiu doznałem we wspomnieniach napisałem”

Prezentujemy kolejny fragment wspomnień pana Mariana Łasińskiego (1923-2004), byłego mieszkańca Zagórza 13/4, dyplomowanego pułkownika Wojska Polskiego, absolwenta Akademii Sztabu Generalnego. Do poniższego odcinka zostały wybrane fragmenty opisujące najbliższych sąsiadów z Zagórza 13, autor podaje ich nazwiska, liczbę dzieci, czym się trudnili i jakie były ich warunki mieszkaniowe.

Warunki w jakich żyli, pracowali mieszkańcy posesji przy ul. Zagórze 13

Współcześni, a szczególnie młodzież nie zdają sobie sprawy, w jakich warunkach żyli mieszkańcy Poznania do 1939 r. Drugim problemem były warunki ekonomiczne. Z poniższego opisu wynika, że nikły procent mieszkańców miał stałe zatrudnienie. Za godzinę pracy fachowiec otrzymywał od 70 gr do 1 zł, a chleb kilogramowy kosztował 33 gr, kilogram schabu 1,50 zł. Kształcenie też było mrzonką. Czesne roczne kosztowało 220 zł, pracownik państwowy miał zniżkę i płacił 110 zł. Podobno na wschodnich rubieżach Polski za naukę w gimnazjum nie trzeba było płacić. Wielu ludzi korzystało z darowizn Caritasu. Na Śródcie w składnicy węgla u Koniecznego gotowano obiady dla biednych.

Co można powiedzieć o higienie osobistej, jeżeli woda była na podwórzu? Miednica i drewniana wanna rozwiązywały problem w kręgu najbliższych. Ci, którzy pracowali w zakładach mieli już łazienki, natryski.

Charakterystycznym obiektem na naszej ulicy był czerwony mur, który ciągnął się od numeru 13 do mostu śródeckiego i mur fortyfikacyjny od furtki w murze i końca wału przeciwpowodziowego do mostu śródeckiego. Między tymi wałami biegłem rano do szkoły, a wieczorami wracałem z ćwiczeń gimnastycznych lub później z Domu Katolickiego z zebrania lub rozgrywek tenisa stołowego. Między murami panowały ciemności egipskie i na ogół ludzie bali się wieczorami chodzić tą drogą. Znajomi wpływali na moją mamę, że ma mnie uświadomić, gdyż to jest niebezpieczne. Nie wiem, czy byłem tak odważny, czy przeświadczony, że w mojej dzielnicy nikt mnie nie może ruszyć. Chodziłem tą drogą stale,

mimo, że paliła się tam jedna latarnia na wysokości Pałacu prymasowskiego.

Mała chatka z frontu – najstarsza kamienica na Zagórze mieściła 9 mieszkań składających się z kuchni i pokoju, bez wody, urządzeń sanitarnych, z oświetleniem gazowym. Powierzchnia tych mieszkań wynosiła nie więcej jak 35 m², za które mieszkańcy płacili 18-20 zł. Woda z kranu była na podwórzu, ustępy również.

Właścicielką posesji do 1931 r. była pani Bandurska, która tą schedą obdzieliła dwie córki. Na parterze mieszkali Strękowie – dozorca Szczepan, jego żona, trzy córki, trzech synów. Jeden z nich Czesiu został zabity na progu przed domem. Następnie Wysakowscy z synem Bolesławem. Ojciec Jan był socjalistą, synem obszarnika ze wschodu. Nie raz go zamykali na 1 maja, po wojnie jednak stronił od lewicowości. Kasztelanowie

Zadbali o wykształcenie córki, którą posłali do handłówni. Oprócz dekarstwa Kasztelan świadczył usługi spedytorsko-przewozowe. Na początku miał dwa konie, ale gdy te utopiły się w Cybinie, już miał tylko Lotę – kasztankę do potrzeb przewozowych. Stajnia dla tych koni była w podwórzu, do jej ściany w czasie okupacji zostały dobudowane przez mojego ojca klatki na króliki. Kasztelanowie byli ludźmi pracowitymi i zaradnymi, oprócz dekarstwa i przewozów, skupowali złom w okolicach Poznania. Łasińscy – to my: rodzice, dwóch synów i córka. Ojciec jako jedyny z tej kamienicy miał stałą pracę w elektrowni, a pozostali to renciści lub doraźnie pracowali.

Na pierwszym piętrze mieszkali emeryci Alankiewiczowie – małżeństwo słabo widzące i ich pięciu synów: Leon, Władek, Stachu, Grzegorz, Eda oraz córka Stefa oraz

Krzywińscy – rodzice oraz syn Henryk i córka. Bardzo porządni ludzie, ale bez stałych środków utrzymania. Krzywiński walczył jak mógł, pracował doraźnie. Żona jego miała zawsze uśmiech na twarzy. Henryk po wojnie podobno skończył prawo. Obok mieszkali Handkowie – wiekowo zaawansowane małżeństwo, dorosłe dzieci syn i córka, trudnili się handlem na rynku – zioła i świerk. Syn chodził swoimi drogami. W 1938 r. wyprowadzili się, a na ich miejsce wprowadzili się Dziubkowie z trojgiem dzieci. Dziubek pracował w magazynach wojskowych i miał stałą pracę. Rakowscy – to

już starszyskowie (ok. 60 lat) – mieli jedną córkę, którą ojciec z siwą brodą nosił na plecach. Poumierali, a na ich miejsce wprowadzili się Nowiccy, którzy mieli jedną córkę. On lubił łowić ryby w Cybinie, pracował dorywczo.

kontynuacja w następnym numerze



– sąsiedzi vis a vis – mieli trzech synów: Franciszka, Czesława i Leonarda oraz adoptowaną córkę Franję. Ich ojciec był mistrzem dekar skim i w tym zawodzie wyszkolił synów. Franek ocalał, a pozostali zginęli przy pracy. Ich synowie dawali przedstawienia popisując się zręcznością i magicznymi sztukami.



Walka i męczeństwo DH Zygmunta Radtke – skauta z Poznańskiej Drużyny

Pierwszy Pułk Strzelców Wielkopolskich. Po zakończeniu przeszkolenia, w 1919 roku zgłasza się ochotniczo, by pod dowództwem kpt. Wincentego Wierzejewskiego walczyć w obronie Lwowa. Po ciężkich walkach i zdobyciu miasta zostaje ranny i przetransportowany do szpitala w Poznaniu.

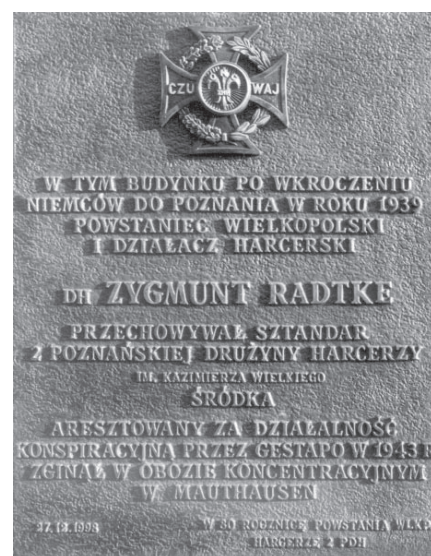
Za męstwo i odwagę zostaje odznaczony Krzyżem Walczącym, Medalem Niepodległości (a po swojej śmierci również Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym).

Po opuszczeniu szpitala, do czasu wybuchu II wojny światowej, udziela się bardzo aktywnie w Związku Harcerstwa Polskiego.

W dniu 2 września 1939 roku udał się do szkoły powszechnej na Śródcie przy ul. Bydgoskiej, gdzie mieściła się harcówka 2 PDH, i za przychylnością pana Grabiaka (ówczesnego pedla szkoły) wyniósł sztandar drużyny i zakopał w piwnicy domu, w którym mieszkał, przy ul. Rynek Śródecki 15.

4 września 1939 roku wspólnie z sąsiadami wyruszył bronić stolicy. Doszli jednak tylko do Kutna (dalsza droga była niemożliwa). W październiku 1939 roku wstąpił do konspiracji. Aresztowany został przez gestapo w dniu 25 maja 1943 roku i osadzony w forcie VII w Poznaniu. Według oświadczenia DH Kazimierza Juniczaka, więźnia tej

samej celi (nr 64), DH Zygmunt Radtke był trzykrotnie przesłuchiwany i bestialsko maltretowany przez gestapo w domu żołnierza. Po siedmiu tygodniach pobytu w Forcie VII, w miesiącu lipcu 1943 roku, zostaje przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, a następnie w styczniu 1944 roku przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie zginął w dniu 16 kwietnia 1944 roku.



Urodził się 18 czerwca 1902 roku w Poznaniu. W szeregi skautów wstąpił mając 13 lat. W grudniu 1918 roku zgłosił się w punkcie werbunkowym przy ul. Wielkie Garbary 53 (obecnie 28) do udziału w Powstaniu Wielkopolskim. W pierwszych dniach pełnił funkcję posłańca, następnie ze starszymi skautami walczył na terenie miasta Poznania oraz brał udział w oswobodzeniu lotniska Ławica.

Po zakończeniu powstania (zmieniwszy datę urodzenia o ponad rok, by mieć 18 lat) wspólnie z innymi skautami zgłasza się w Biedrusku, gdzie odbywa przeszkolenie wojskowe, otrzymując przydział do Pierwszej Kompanii Skautowej, z której powstał

Historyczna uczta

Z wielkim zaciekawieniem weźmie zapewne do ręki każdy zakorzeniony w sprawach związanych z naszą dzielnicą ostatni *tom ECCLESIA: Studia z Dziejów Wielkopolski*, wydany przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jest on prawdziwym rarytasem dla przeżywających bliskość Ostrowa Tumskiego oraz jego spraw.

Ks. prof. Marian Fąka ukazuje dzieje okupacyjne Kapituły Katedralnej w Poznaniu. Ks. Feliks Lenort przedstawił – wraz z dołączeniem dokumentacji fotograficznej – dzieje związane z otwarciem Seminarium Duchownego w 1896 roku. Zaprezentowanych zostało kilka artykułów związanych z życiem i działalnością kardynała Ledóchowskiego. Ponadto m.in. ks. prof. Anzelm Weiss ukazał niezwykle ciekawe dzieje „filadelfii” wielkopolskiego duchowieństwa z roku 1777.

Lektura polecanej pozycji była inspiracją do zaproszenia ks. kanonika prof. dr hab. Mariana Fąki, przecież tak znanego i bliskiego nam katedralnego wikariusza w czasach po-

wojennych, na kolejne spotkanie Studium Pogłębienia Wiedzy Religijnej, które odbyło się w adwentowy wieczór 14 grudnia. Okazuje się, że zachował się niezwykle cenny dokument napisany przez ks. infułata Franciszka Rucińskiego-Nagórnego, sekretarza Kapituły, któremu zawdzięczamy szczegółowy opis wojennych losów jej członków.

Wspomnę tylko jeden wątek, związany z ks. kanonikiem Kazimierzem Szreybrowskim, proboszczem Parafii Katedralnej. Został on uwięziony już 7 listopada 1939 roku i wywieziony do Fortu VII. Zmarł tam już 8 stycznia 1940 roku „śmiercią męczeńską, katowany i prześladowany za wiarę i polskość – ostatecznie rozstrzelany”. Czy pamiętamy o losie tego naszego proboszcza?

Okazuje się, że jeszcze stosunkowo tak niedawno oddawano życie za Ojczyznę i Wiarę...

Szczepan Cofta

Studia z Dziejów Wielkopolski, Ecclesia, wyd. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydział Teologiczny, 2003, 1.

KRONIKA WYDARZEŃ

OD X DO XVIII WIEKU

OJ DZIAŁO SIĘ DZIAŁO NA TERENIE NASZEGO OSIEDŁA W MINIONYCH WIEKACH. PRZEDSTAWIAM NIEKTÓRE WYDARZENIA Z LAT 966-1793 TO JEST W OKRESIE, GDY OSTRÓW TUMSKI, ŚRÓDKA, OSTRÓWEK, ZAWADY BYŁY SAMODZIELNYMI JEDNOSTKAMI ORGANIZACYJNYMI, A KTÓRE NA PRZELOMIE XVIII I XIX WIEKU PRUSACY WŁĄCZYLI W GRANICE MIASTA POZNANIA.

(J.K.)



Rok 1553

9 października z zamku w Kórniku na katedrę poznańską odbył uroczysty wjazd biskup Andrzej Czarnkowski.

Rok 1556

28 stycznia infantka polska Zofia córka Zygmunta I uroczyste w kościele katedralnym przed ołtarzem św. Trójcy była witana.

Rok 1558

21 maja w kościele katedralnym gościł sławny biskup warmiński Stanisław Hozjusz.

Rok 1560

Feria sekunda in Crastino Dominicane Cantate w rzece Warcie niedaleko Cybiny utopiona została Katarzyna córka Wojciecha Chwała za popełnienie kradzieży i dopuszczenie się sprawy cielesnej z Żydem.

Rok 1564

30 sierpnia biskup Adam Konarski odprawił uroczysty wjazd z Głuszyny do katedry, obejmując biskupstwo.

Rok 1568

Około Wniebowstąpienia morowe powietrze bardzo się srożyło na Śródce i Ostrówku.

Rok 1574

4 lutego przybył do Poznania Henryk Walezy, który w niedzielę w kościele katedralnymtrzymał do chrztu Żydówkę.

Rok 1575

Z Krakowa scholastyk poznański Stanisław Kuniński sprowadził nagrobek dla biskupa Adama Konarskiego. Wykonał go snycerz krakowski Hieronim Canavesi.

Rok 1577

29 maja o godzinie 1 w nocy spłonęło całe miasteczko Ostrówek.

Rok 1581

17 lutego Regina Plebanka za kradzież trzech lichtarzy z kościoła katedralnego utopiną została w Warcie.

Rok 1586

W pierwszych dniach kwietnia Warta z brzegów wystąpiła, nad stopień ołtarza wielkiego w katedrze sięgając.

Rok 1594

16 września Zygmunt II wraz z małżonką Anną w katedrze uroczyste byli witani.

Rok 1596

Na wiosnę Warta zerwała most na Cybinie na Ostrówku.

Rok 1601

W listopadzie służący kanonika Grabi, zabili na Śródce po pijanemu kucharza komandora Felixa Wojanowskiego.

Rok 1607

19 września odbył się synod diecezjalny, a ponieważ panowało morowe powietrze odprawiono go pod gołym niebem przy ujściu Cybiny do Warty.

Rok 1609

W Wielki Czwartek biskup Andrzej Opałęński do pałacu swego zaprosił obdartusów z całego Poznania, nogi im mył, do stołu służył a 50 ubrał.

Rok 1622

W sobotę 20 lipca dwaj ludzie naprawiający dach na tumie spowodowali pożar. Pogorzał kościół katedralny z wieżami, zegarem i kaplicami oraz kanoniami.

Rok 1625

W lecie morowe powietrze usmierciło prawie wszystkich zamieszkujących Śródkę i Ostrówek.

Rok 1627

1 stycznia odprawił uroczysty wjazd na biskupstwo poznańskie Maciej Łubieński, jadąc konno w otoczeniu sufraganów poznańskich i biskupa Płockiego.

Rok 1652

7 maja całe duchowieństwo katedralne oraz z innych kościołów i zakonów udało się w uroczystej procesji do bramy wrocławskiej by zdjąć z niej cudowny krzyż i przenieść do katedry.

Rok 1653

12 stycznia lud cały modlił się w katedrze o zażegnanie niebezpieczeństwa buntu Chmielnickiego.

(J.K.)

(ciąg dalszy w następnym numerze)

Z TEKI HENRYKA KOTA



POZNAŃ - ŚRÓDKA - UL. WARSZAWSKA (MIĘDZY RYNKIEM A BRAMĄ WARSZAWSKĄ)

Śródka, ul. Warszawska (między rynkiem a Bramą Warszawską)

Z NARODZENIA

Smutna szopa stara
Smutny żłób zwierzęcy
Smutne siano nieświeże
Połamane szorstkie
Smutne ściany drewniane
z dziurami niby okna
Smutna Ona i On
Bo bieda chłód i nędza

aż...

Radość z Narodzenia

Dagmara Walczyk

Rada Osiedla zwraca się z prośbą do mieszkańców osiedla i osób z nim związanych o wypożyczenie starych fotografii przedstawiających Ostrów Tumski, Śródkę i Zawady. Zdjęcia można dostarczać panu Gerardowi Cofcie, przewodniczącemu Rady Osiedla, ul. Rynek Śródecki 1 m 2.

Dziękujemy!

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Rok 1936-37

Ochronka przy ulicy Filipińskiej

(fot. Jan Pakosz)

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24,
tel. 0-61 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I
asp. Maciej Olęderek (rejon 1 10)
tel. 0-61 841-54-14; tel. kom. 0-609 600-657
Rejon nr 1
tel. kom. 0-609 600-647
sierż. Paweł Kłoskowski (Ostrów Tumski, Śródka)

Straż Miejska
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986
Straż Miejska
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 0-61 878-50-31